

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96. Telefon № 129, telefon drukarni № 685. Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p. Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rb. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznik	Półrocznik	Kwartalnik	Miesięcznik
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za przesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów ufrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżenie do swobody — nie przechowuje.

TEATR POLSKI W WILNIE (na Pohulance).
Dziś, w piątek 1 listopada.
O g. 2 1/2 po poł. (ceny najniższe) **WESELE** St. Wyspiańskiego.
O g. 8 wiecz. **Zdobycie Berg-op-zoomu** G. Guitry.
Anons. Jutro „Topiel”. — Kasa otwarta codz. od godz. 12—4 pp. w cukierni Satriala (pr. 5-to Jerski 22). Od godz. 6 1/2 wiecz. w kasie teatru na Pohulance. W niedzielę i święta tylko w kasie teatru od g. 11 r. do 4 1/2 pp. i od 6 1/2 pp.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
Dziś II
Jak pięknie, jak świeżo były róże, poświęcony pamięci I. Turgeniewa z okazji 30 rocznicy jego śmierci. — **Fabryka lokomotyw**, natura. — **Mężowie lubią kabarety**, bardzo wesoła komedia. — **Początek** o godz. 4-ej.
UWAGA: W niedzielę 3 listopada, o godz. 3-ej pp. przedstawienie dla dzieci. Progr. b. ciekawy. Ceny po 10 k. dla zwłast.

Teatr Familijny R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. № 1060.
Dziś ostatnia nowość sezonu z udziałem czarującej i niezrównanej Francuzki i romanów Agrypina (Granska). — Polska śpiewaczka liryczna **Jasna Mościcka**. — **Atraksja Duet Bismowy**. — **Mieja Issa**, Zefir, Bojarska, Łabuńska, Olska, Lorman, Stela. — **30 MINUT PROGRAMU 30 MINUT**. Po skończeniu przedstawienia do zamknięcia restauracji **Cabaré-taborin**. Restauracja otwarta do godziny 5-ej w nocy.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364.
Dziś **Wspaniały, wytworny Café-Concert**.
Popul. wykonawczy zespół. Piosenki i romanse **Agrypina (Granska)**. — Polska śpiewaczka liryczna **Jasna Mościcka**. — **Atraksja Duet Bismowy**. — **Mieja Issa**, Zefir, Bojarska, Łabuńska, Olska, Lorman, Stela. — **30 MINUT PROGRAMU 30 MINUT**. Po skończeniu przedstawienia do zamknięcia restauracji **Cabaré-taborin**. Restauracja otwarta do godziny 5-ej w nocy.

KONCERTY Wileńskiej ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
w Sali Miejskiej.
Dziś **Wielki Koncert Symfoniczny**
1 listopada. Dyryguje **K. Wont** (WIECZÓR CZAJKOWSKIEGO I ARENSKIEGO) z udziałem śpiewaczki, zasłużonej artystki opery Cesarskiej **E. Zbrajewej**. Bilety od 50 kop. — Początek koncertów o godz. 8 1/2 wieczorem.
Bilety można nabywać w kasie koncert. orkiestry symf. codziennie (ul. Wielka mag. „Filharmonia”) od godz. 11, w dni koncertów w kasie Sali Miejskiej. — W niedzielę 3 listopada **Koncert popularny**. Bilety od 22 kop. 60885

MIŃSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU
założ. w 1874 r.
ul. Zacharzewska № 59, dom własny.
Załatwia wszelkie operacje bankowe.
Od 1 (14) listopada 1913 r. przyjmuje na lokaty gotówki na warunkowy rachunek bieżący na 5% rocznie. 60885

Ilustrowana Biblioteka Pamiętników.
Opuściły prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach:
Frank Józef Or. PAMIĘTNIKI 3 tomy. Cena rb. 4.— kop.
Gentry Aleks. WSPOMNIENIA z lat 1846—1849. 1.—
Gieysztor Jakób. PAMIĘTNIKI z lat 1857—1865, 2 tomy. 4.75
Bignon E. POLSKA W 1811—1813 r. Wspomnienia dyplomaty. 2 tomy. 1.60
W D R U K U:
Zapałowski W. PAMIĘTNIKI z roku 1863—1870.

Klerykalizm wileński.
Zaledwie urzędowa „Rossija” zdążyła wytoczyć nam proces o „reakcyjność”, a już postępuje „Riecz”, nie chcąc być gorszą od niej, oskarża nas o „klerykalizm”. I tym razem zarzut rosyjski odnosi się przedewszystkiem do stonków na kresach. Organ kadecki jest oburzony najbardziej panowaniem klerykalizmu w Wilnie. Jak myślicie, skąd „klerykalizm” ów — zdaniem korespondenta „Rieczy” — bierze początek? Z Ostrej Bramy... Ona to roszniednikiem cianoty myślowej, pleniemięci nienawiszczy, szowinizmu polskiego i wszczędzi władztwa niby to w życiu naszym kleru. Oczy polskie w zmięczeniu czytają te brednie „Indusami XX stulecia” nazywa nas „Riecz” z rąj naszego kultu dla Matki Najświętszej, której Obraz Cudowny, wrót grodu gedyminowego strzeże. Solą w oku jest on widocznie radykałom i tej rusyfikacji „liberalnej”, tej rusyfikacji „lewiej”, co to podobnie rosyjskości szerzyć by chciała przez zniszczenie tradycji, przez wyrwanie z serc dawnych ukochań, wzmawiając, iż to przesady... I są tacy, śród nas, co za te „przesady” się rumienia. Są tacy, co wstydliwie gotowi spuszczać oczy, gdy „liberal” rosyjski drwić pocznie z trzymania się oburącz przeszłości, świętych pamiętek i wiary. Są tacy... lecz na szczęście ich mało.

Cailler
SZWAJCARSKA CZEKOLADA

Mieszkanie
z 8 dużych pokoi do wynajęcia od 29 września. 5-to Jerski pr. № 11. Dowiedz się u stróża. 54713

LECZNICA
AKUSZERYJNO-GINEKOLOGICZNA
D-rów **Bojałskiego, Kahna, Maczowskiego, A. Rymazy i Waszkiewiczów**.
WILNO, ul. Czysta, dom własny, telef. 770.

SAGRADA BARBER
ROŚLINNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY PRZYTEM WZMACNIACZY ŻOŁĄDEK.
Prawdziwy tylko z apteki Sw. Ducha, Wileń. 51837

takpelo pochmurnymnawetrankiem na tej ciasnej ulicy, przez którą przepłynęło i dalej płynie morze dziejów i ocean ludzkiej niedoli. I dlatego do Ostrej Bramy zwracają się serc miliony, a z galerii na ganek płynie pieśń wieków i modlitwa „Sub Tuumpraesidiumconfugimus...” Płynię bez końca... I trzeba wielkiej ducha ślepoty i pływocności by świadkiem tego być i przytoczyć, lub z innymi. To dusza narodu całego wstępuje po oczyszczenie i potęgę w niebo i promienna, ufa, wierząca, wraca znów na ten padół leż... niezwykła.

Taki cud staje się co dzień, i tyśię razy na dzień, od dni wielu u owej Ostrej Bramy, źródła klerykalizmu niby i antagonizmów rasowych... Klerykalizm i narodowościściowie antagonizmy!... Zapewne jedno i drugie w jakiejś mierze w życiu naszym się znajduje. Ale niewinno temu rozmodnienie dusz ludu, któremu źle tak bardzo. „Klerykalizm” nasz zresztą to raczej posłuszeństwo owych ludowych mas, które wychował Kościół, dla swoich przewodników. I na ten „klerykalizm” postępowy rosyjski nawet niech się nie skarży. Bo wprawdzie „klerykalizm” tego jest zasługą, że u nas bomby nie szarpały ciał ludzkich, że nienawisć kastowa nie wybuchła jak wszędzie, że nie pomylił dwory... ale ten sam „klerykalizm” też sprawił, że nie było pogromów. Ze „nienawisć rasowa” ogranicza się do hasła „swój do swego”, którego nam „Riecz” nie może wybaczyć. Rosyjskie pogromy zapomniała oddawna, naszej między sobą łączności nie zapomni nam nigdy. To trudno! Ale w tem się też zdradza... I wiem już co sądzić o biadaniu nad „klerykalizmem polskim”, nad wpływem istnienia Ostrej Bramy w Wilnie. To jak i lzy, ronie nie nad reakcyjnością naszą, lzy krokodyle. To nie żal, źródło w uczuciach wszechludzkich mający, to nawet nie utyskiwania „włomnysłinc”. To zamaskowana niechęć rasowa właśnie, której upór nasz i trwanie nasze tu dolega, któryby chciała zwalić te duchowe mury, co za tarczę w opresjach nam służą. To obłudna i kłamliwa humanitarność, łamiąca ręce nad przesadami „indusów XX wieku”, ale nie chcąca nic dla owych „indusów” uczynić. To perfidia polityczna, wiedząca, czego chce, doskonale, lecz chowająca twarz swa chytrą pod maską „ogólnowolnościowych” niby intencji. Tylko takiej perfidji szkodzić mogą modły ludu polskiego w odwiecznej świątyni, tylko takiej obłudzie woprzek staje wileński „klerykalizm”. Dla łatwiejszej z nim walki zmieszano go z narodowościowymi w kraju naszym sporami. To już zwyciężajna niesumienność. Któż bardziej jakiegoś porozumienia uczciwego z litwinami u nas dziś pragnie, jak człowiek stojący na czele katolickiego „kleru...” Któż szczerzej powstrzymał ludność polską od nacjonalistycznych ekscesów jak biskup Ropp, tęskniący z wygnania już lat tyle do swej szlachetnej pracy duszpasterza i owej Ostrej Bramy, gdzie dusze owe biorą co dzień nowy chrzest oczyszczenia.

W. B.—ski.

POGLĄD GŁĄBIŃSKIEGO.
W parlamencie wiedeńskim toczą się obecnie rozprawy nad zwię-

szieniem konstytucji w Czechach, które się wyraziło ustanowieniem komisji administracyjnej z powodu nieczynności sejmku czeskiego wskutek systematycznej obstrukcji w nim niemców. W parlamencie naszym mamy obecnie obstrukcję rusinów, utrudnia ona uchwalenie t. zw. „małego planu finansowego”, który daje zarówno państwu, jak i krajom poszczególnym nowe dochody, niezbędne dla pokrycia najniezbędniejszych potrzeb. Dla zażegnania obstrukcji ruskiej gabinet hr. Stürgkh wywiera też nacisk na polaków, by w projekcie reformy wyborczej poczynili ustępstwa żądaniom „ukraińców”. Dzienniki wiedeńskie straszą przytem polaków, że w razie ich oporu dojdzie i w Galicji do zawieszenia konstytucji.

W warunkach takich na szczególną uwagę zasługuje przemówienie Głabińskiego na posiedzeniu Kola polskiego w d. 23 października (5 list.). Był przez Kola polskiego i były minister kolei rozwinął w niem swój pogląd na głębsze przyczyny przesilenia w całym życiu konstytucyjnym Austrii.

Zdaniem jego, przyczyny te leżą w centralistycznym ustroju państwa i do systematycznej kapitulacji rządu i czynników parlamentarnych przed obstrukcją i innymi środkami brutalnymi. Centralistyczny ustrój państwa pozbawia autonomię kraju, a w szczególności Wydział krajowy, gospodarzący w zastępstwie sejmku, samodzielnosci finansowej i zdaje go na łaskę rządu centralnego. Rząd centralny zaś zamiast odpowiedzieć na gwałty i obstrukcję środkami, któreby wbrew obstrukcji umożliwiły działalność sejmku i normalną gospodarkę Wydziału krajowego, cofa się przed metodami brutalnymi i niekiedy się bądz do komisji administracyjnej, bądz też, jak u nas, do presji na polskie stronnictwa sejmowe, aby ratowały rząd i parlament przed brutalną obstrukcją. System taki prowadzi do absolutyzmu lub do anarchii. W Austrii monarcha nie chce rządzić absolutnie, pragnie utrzymania konstytucji, a sam parlament nie umie znaleźć w sobie dość mocy, aby ratować swój byt i warunki swojej przyszłości. Doszło do tego, że rząd i prezydent izby poselskiej jawnie wyznają swoją bezsilność i zamiast na ukraińcach usiłują na nas wymuszać ustępstwa w sprawie reformy wyborczej do sejmku. Przeciw takiemu systemowi i takiej taktyce musi zaprotestować każdy, kto nieuciśniony patrzy i nie rozumie polityki z dnia na dzień. Jeżeli w tej drodze uda się ukraińcom wymusić taką reformę wyborczą sejmowa, jakiej pożądamy, to nie nie zdola powstrzymać ani ich, ani nas, ani inne stronnictwa, aby w przyszłości w tej samej drodze nie próbowali wymuszać ciągłych koncesji narodowych i politycznych. Rozumiemy to dobrze Kola polskie dawniejsze i dlatego stawały na czele akcji, broniącej podstaw życia konstytucyjnego i autonomiznego. Także dzisiejsze Kola powinno pamiętać o tem, że utrzymywanie parlamentaryzmu w Austrii jest w naszym interesie narodowym; dlatego nie powinniśmy pozwolić na niszczenie podstaw parlamentaryzmu i najenergiczniej powinniśmy wystąpić przeciw taktyce wymuszania na nas w tej drodze jakichkolwiek koncesji. Nie jest to obroną autonomii kraju, lecz przeciwnie jest niszczeniem podstaw autonomii, jeżeli stronnictwo ludowe chwyci się tej samej taktyki i grozi wespół z rusinami niedopuszczeniem planu finansowego, dopóki reforma wyborcza w sejmie nie będzie uchwalona. Sejm jest ciałem prawodawczym równorzędnym z parlamentem, nie wolno więc wpływać na sejm za pomocą taktyki parlamentarnej, nie wolno tembardziej, że chodzi tu o wzmocnienie sił finansowych autonomii kraju i rzeczywistienie jej ważnych zadań kulturalnych i gospodarczych.

To rozdwojenie w Kole polskim, ten zanik idei solidarności w tem Kole jest objawem bardzo bolesnym i niebezpiecznym. Kolo samo podkopuje swój wpływ i znaczenie w parlamencie i u rządu. W ostatnich czasach można zauważyć niechętnie traktowanie praw narodowych polskich na Śląsku i na Bukowinie w szkolnictwie i w innych działach administracji, a nawet w samej Galicji, np. co do języka urzędowego żandarmierji, którym pozostaje niemiecki.

tego kraju i często nie wykonywa zamierzeń budżetowych. Następnie z powodu słów p. Stapińskiego, który przychylnie osłabienia stanowiska Kola widział w niebawym dotąd napadach osobistych na siebie i na prezesa Leo, Głabiński przypomniał, nie jakie ataki i bezpodstawnie insynuacje był narazony, jako prezes Kola, przez organy p. Stapińskiego. Naród nasz — mówił Głabiński w zakończeniu mowy — w tem państwie jest naprawdę w swoim stanowisku politycznym zagrożony. Składają się na to zarówno czynniki polityki zagranicznej, szczególnie akcja dyplomacji pruskiej, jak anarchja polityczna w Austrii i formalny komplet zwycięzów nam wrogich wraz z ukraińcami na osłabienie naszego znaczenia i wpływu. Środkami zaradczym przeciw naporowi tyłu wrogich zwycięzów jest prawdziwa szczerza solidarność narodowa w odparciu wrogich zamachów i w obronie naszych dóbr narodowych w tem państwie. Rozbijanie tej solidarności, czego jesteśmy obecnie świadkami w parlamencie i w akcji o reformę wyborczą sejmowa, podkopuje nasze stanowisko i powagę moralną, jaką tyle lat w tym parlamencie staliśmy.

Malarze polscy w Monachjum.

Jeszcze przed dziesięciami laty jedynymi przedstawicielami malarstwa polskiego w Monachjum byli artyści-malarze: Józef Brandt, Alfred Wiernsz-Kowalski, Władysław Czachórski. Zadanie swoje spełnili oni sumiennie, zdobywając dla malarstwa polskiego zaszczytne stanowisko — a o zasługach, jakie dla społeczeństwa przyniesli — wspominać już niejednokrotnie. W szkicu niniejszym pragnę wspomnieć o nowym pokoleniu malarzów polskich, którzy Monachjum za siedzibę swoją wybrali — wśród tego nowego pokolenia spotykamy się przede wszystkim z dwoma artystami: Władysławem Majewskim i Stanisławem Korzeniowskim, którzy zdobyli sobie uznanie tak u kolegów, jako też u zasadniczo wrogiej dla polaków prasy. Władysław Majewski jest prawie wyłącznie malarzem „natury martwej” i portreciastą. Trudno doprawdy zapomnieć o jego mistrzowsko ujętych zestawieniach kwiatów, waz — egzotycznych szalów i t. p. akcesoriów — stanowiących treść obrazów t. zw. „natury martwej”. W. Majewski jest malarzem-kolorystą, który w kompozycjach swoich bierze pod uwagę jedynie stronę malarską — dlatego też charakterystyczną cechą jego obrazów jest ta dziwnie bogata, prosta i celowa harmonia barw. Osobiście nie znam ani jednego obrazu W. Majewskiego — z pomiędzy wystawianych na publicznych wystawach i prywatnych, któryby nie znalazł uznania i pochwały tak publiczności, jako też i prasy — a któryby grzeszył jakimkolwiek brakiem właśnie w wyżej wspomnianym kierunku. W. Majewski nie należy do żadnych z panujących tak obficie w tutejszej stolicy kierunków. W obrazach jego widzimy piętno indywidualności — a patrząc na nie bliżej, możemy mówić o doskonałości techniki. O ile W. Majewski jest wyłącznie malarzem, to w Stanisławie Korzeniowskim podziwiamy artystę, który malarstwem z poezją skorzystał, jest on malarzem-poetą, a obrazy jego przenoszą nas w krainę fantazji, czarów, poezji. Maluje on również i portrety, ale urok tych obrazów nie ogranicza się na tem, że wywołują one w nas estetyczne zadowolenie, przedstawiając nam grę barw i linii — urok tych obrazów tkwi w tem, że widzimy przed sobą człowieka z jego charakterystycznymi szczegółami — co potrafi artysta ten doskonale u każdego podpatrzeć, aby na obrazie po mistrzowsku wyraził.

Portrety St. Korzeniowskiego żyją, a każdy z nich gotów nam opowiedzieć swoją dolę. Nie na tem jednak ogranicza się różnorodność jego twórczości: jest on zawiśle poetą-malarzem, aby się na jednym lub dwu kierunkach zasklebiać. Twórczość jego jest niezmiernie płodna i wielostronna. St. Korzeniowski maluje życie wszechstronnie — maluje bez wytychnienia — **dniem i nocą** — a dorobek jego artystyczny na setki obrazów liczyć można. Zaledwie mam tu miejsca, aby mógł, choć o pewnej części jego obrazów coś więcej powiedzieć — nie mogę się jednak powstrzymać od tego, aby choć krótko i tylko o tych, które na

mnie to silne wrażenie wywarły, co dzieła wielkich mistrzów sztuki malarskiej. Są to obrazy z rodzinnych stron St. Korzeniowskiego — z nad brzegów Przypeci. Wzmywają obraz trzeci następujący: W zimowy, mglisty wieczór — otuleni kożuchami chłopcy ciągną czarne sieci rybackie. W obrazie tym potrafił artysta z tak blagą na pozór motywu wywołać całą potęgę nastroju.

Cała przynajmniej tęsknota i melancholja chłopca poleskiego — odzwierciedla się w tym obrazie. A jak po mistrzowsku umie tenże sam artysta przedstawiać wprost przeciwny nastroj: chłopów wraz z dziewczętami tańczących przed karczmą. Ile w tym obrazie wyrazu — ile gestu i ruchu w tych postaciach! Świat baśni i opowieści gminnej odzywa się również często w kompozycjach artysty — nie są to jednak ilustracje, lecz zamodzielne, genialnie obmyślane kompozycje — które pochodzenie swoje zawiązują legendzie lub baśni, a oglądając je odczuwamy mimowolnie te istoty, ten lekki czar baśni. Nie jest to wcale przesada, jeżeli St. Korzeniowskiego nazywają „Böckliniem” polskim. Pisarz tej miary, co Stanisław Przybyszewski — poświęcił w II części swoich studiów krytycznych „Na drogach duszy” (która się wkrótce w druku zjawia) — dłuższe esasy. Byłby czas wielki, aby St. Korzeniowski także i wśród swoich zjednał sobie to uznanie, jakie już wśród obcych zdobył.

Tych kilka słów napisałem w tem przekonaniu, że utworzą one artystycie drogę i otworzą bramy u swoich.
Leon Rister.

Z melodji jesiennych.

- Na chwile...
— na chwile błysk rozjaśni światy górne
i znowu lęz zabiega oko chmurne
i znowu szum przebiega drzew korony
i znowu świat chmurami lęz zamglony...
— na chwile świt rozbylszy wstęga jasną, lecz oto wnet różane światła zgasną, jesienny zmierzach na puste schodki drogi
i w szary świat znów nocne idą trwogi...
— na chwile śmiech rozchylł szersze usta, lecz oto wnet uciha radość pusta
i znowu lęz odwieczna plyną rzeka
i ziemi garść na trumny spada wieko...
Lila Malecka.

Zapiski literackie.

ADAM MICKIEWICZ. Les Slaves-pages choisies, avec une introduction et des notes par Marius-Ary Leblond. Paris, 1913, Sausot et Cie; str. 403. Nie możemy zbyt widać francuzów, że pamięć o Mickiewiczu i jego wielkim kursie literatur słowiańskich, wygłoszonym po francuzku w latach 1840—1844 w Collège de France w Paryżu — nie jest tak żywa, jak być by mogła i powinna. Wszak przeciętny inteligentny polak również nie zna tych wykładów, stanowiących — jeśli nie wręcz główne to w każdym bądź razie współzrzedne z „Dziadami” i „Panem Tadeuszem” dzieło naszego największego pisarza.

Zarówno we Francji, jak w Polsce fakt zapomnienia Mickiewicza da się wyłomaczyć ogólnym stanem tych wykładów. Obydwa narody przeżywały niedawno gruntowną przebudowę wewnętrzną, której cechą pochodną było zerwanie niei tradycji i ciągłości rozwojowej. Dochodziły do głosu nowe elementy, które się narazie czuły obce przeszłości, nie miały wprost potrzeby ani umiejętności życia pełną pierśią prawdziwie kulturalnych społeczeństw.

Do tego się dołączała i francuzów przyrodzona niemal ich ślepota na wszystko, co nie jest francuskie i wogóle splecienie ducha, zdającegocego strawy aktualnej i sensoryjnej. (Tajemnicza popularności literatury rosyjskiej np. tkwi wszak w fakcie „alliance francorusses”). Cóż dziwnego, że i Mickiewicz, ongiś tak we Francji popularny — był zupełnie zapomniany!

Zapomnienie to nie mogło być jednak wieczne. Wraz ze współczesnym odrodzeniem budzi się we Francji zainteresowanie Mickiewiczem i wogóle sprawą polską, czego wyrazem znamienitym jest projekt pomnika Mickiewicza przez Bourdelle’a.

Drugim faktem tego samego rodzaju uznać niewątpliwie należy świeżo wydana przez braci Leblondów książkę p. t. „Les Slaves”. Są to wyjątki z prelekcji i artykułów Mickiewicza, poprzedzone wstępem pióra wydawców. Stwierdzają tu autorzy, że Mickiewicz posiada dla francuzów większe znaczenie, niż inni endoziemscy pisarze. Tłumaczą to rodzajem geniuszu

Mickiewicza, bliskiego i bratniego narodowi francuskim... "późny idealizm" (termin nie dość jasny)...

Mysla ta jest w "demokratycznym patriotyzmie", nie wyłącznym, pełnym egozmatu narodowego...

Dla francuzów wspolczesnych ksiazka ta bedzie calkowicie oblawianiem Mickiewicza; dla nas ma tez ona niewatpliwie wielkie znaczenie...

S. Cywinski.

Informacje i pogloski.

W obce rece.

Korespondenci nasi donosza o zamierzonych sprzedazach w obce rece malutkich Berezicze p. Michala Ordy...

Nie chcemy wierzyć tym wieściom, byłobyśmy też szczęśliwi, gdybyśmy im mogli stanowczo zaprzeczyć...

P. Durnowo.

Przywódca pracobowców w Radzie państwa, Kobylinski, w rozmowie z współpracownikami "Riecz" z powodu poglósok o nominacji Durnowo na prezesa Rady ministrów...

Bardziej prawdopodobna jest pogloska o nominacji Durnowo na prezesa Rady państwa, gdyż ustąpienie Akimowa wskutek złego stanu zdrowia jest niedalekie...

Główny naczelnik poczty.

(P.) Ukazem Najwyższemu moskiewski dyrektor poczty, Pochwistiew, mianowany został naczelnikiem głównego zarządu poczty i telegrafów.

PRZYJDE.

Przyjde, gdy na ementarzu nie będzie nikogo, zbach rozkościele, cisza taka bezbrzydka, jak w pustym kościele...

Przyjde, gdy na ementarzu nie będzie nikogo, zbach rozkościele, cisza taka bezbrzydka, jak w pustym kościele...

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek - Wszystkich Świętych; wędł. now. st. - św. Jukunda B. W. Jutro - Dzień Zaduszny, św. Jozego B. W. wędł. now. st. - św. Leonarda W. Pojutrze - św. Huberta B. W. Sylwii; wędł. now. st. - św. Stanisława Kostki.

Temperatura. O godz. 1 w noży termometr Reaum. wskazywał + 4°.

STOWARZYSZENIA.

Sklep spożywczy "Solidarność". Być może wszystkim członkom Towarzystwa spożywczego "Solidarność", mieszkającym w innych dzielnicach miasta, zaopatrywania się we wszelkie artykuły spożywcze...

Na koncert dzisiejszy można nabywać bilety od godz. 11 w kasie orkiestry przy ul. Wielkiej (skład nut "Filharmonia") a od godz. 5 w kasie sali Miejskiej.

SPRAWY MIEJSKIE.

Skasowanie uchwały miejskiej. Gubernator skasował postanowienie Zarządu miejskiego z d. 11 (24) marca 1913 r., dotyczące przyłączenia od d. 1 (14) st. 1914 r. do lokalu Zarządu miejskiego lokarów, obecnie zajętych przez zarząd policyjny, kancelarie i mieszkania policmajstra, wydziału śledczego, mieszkania strażników policyjnych i in. Zarząd miejski, zdaniem gubernatora, mylnie się oparł na p. IX Najwyższej zatwierdzonego prawa z d. 5 (18) grudnia 1912 o potępszeniu finansów miejskich i ziemskich.

Państwo rosyjskie produkuje więcej spirytusu, aniżeli go sama zużywa, wobec czego silnie jest zainteresowane w eksporcie tego alkoholu...

do tego, by sklep postawił na należytych poziomach i móżdż zaspokoić wymagania wszystkich spożywców.

Z "Sokola". W ostatnią sobotę przed adwentem, t. j. 23 listopada r. b. odbędzie się w lokalu Tow. duży popis gimnastyczny z udziałem kilkadziesiątu sokolów i sokolic. Interesujący program i poważne stosunkowo rezultaty, do jakich doszła grupa ćwiczących się drużyn, dzięki regularnemu uczęszczaniu na ćwiczenia - przyczynią się niewątpliwie do znacznego powodzenia wieczoru; do popisów nastąpią tańce tak zawsze w "Sokole" obojętne i ożywcze. Bilety, na m. 1.50 i 1.25 - są obecnie już do nabycia u członków wydziału, karty zaś wstępu w dniu popisu przy wejściu. Wejście za rekomendacją członków Tow. Początek popisu punktualnie o godz. 9 wiecz.

W kat. Tow. robotników. Mniej więcej przed rokiem gubernator wileński zażądał, by odczyty w katolickim Towarzystwie robotników odbywały się w języku rosyjskim. Wobec tego członkowie Towarzystwa złożyli w styczniu roku bieżącego zbiorowe podanie, prosząc, by odczyty w dalszym ciągu odbywały się w języku polskim, gdyż prawie wszyscy członkowie bardzo źle władają językiem rosyjskim, a odczyty w tym języku byłyby całkiem niezrozumiałe dla większości słuchaczy.

Na złożone w styczniu podanie przed kilkoma dniami przez Tow. otrzymał odpowiedź, w której kancelaria gubernatora zawiadamia, iż sprawę uregulowania języka odczytów gubernator pozostawia zarządowi Towarzystwa - pod tym jednak warunkiem, by odczyty odbywały się według potrzeby - w trzech językach, mianowicie: w języku polskim, białoruskim i litewskim.

Zarząd katolickiego Towarzystwa robotników zawiadamia swych członków, że pierwszy odczyt odbędzie się dnia 10 (23) listopada w sali murów po-Franciszkańskich.

Z Resursy Rzemieślniczej. Biblioteka Resursy poważnie zasłona częścią księgozbioru po s. p. dr. St. Marcinow, po przeniesieniu do nowego lokalu (zaulek Ś-to Michalski Nr. 14) już została doprowadzona do porządku, skatalogowana i jest czynna trzy razy w tygodniu; we wtorki i czwartki od godziny 8 do 9 i pół wieczorem i w niedzielę od 12 i pół w południe.

Chór Resursy Rzemieślniczej z dniem 1 listopada przechodzi pod wytrawne kierownictwo p. Gierynka. Pragnący uczestniczyć w chórze mogą zgłaszać się we środy i piątki o godz. 9 wieczorem.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Z teatru polskiego. Dziś po południu po cenach najniższych i chcąc, aby wielkie dzieło sięgnęło jaknajgłębiej, teatr wileński daje cudne "Wesele" Wyspiańskiego, ten poemat polskich marzeń, porywów i zawodów.

Wieczorem "Zdobycie twierdzy Berg-op-zoom", jest to najspanialsza lekka komedia zeszłego sezonu paryskiego. Sześć funkcji, dowcipu i tego scenicznego ruchu, którym mienią się ów twórca pełen wesołości, sytuacji, przepysznymi, powiaktami doskonałymi, buciwego humoru, co jest pianką szampańskiego wina. W szary i słotną jesień w sam czas przychodzi krotkochwila Guilty'ego, prawdziwego mistrza w ożywianiu sceny i bawieniu publiczności. Rozwieseli on i Wilno pewno nie na dzień jeden.

W sobotę po raz drugi porywająca treścią i głębią ujęcia uczuć ludzkich, razem pełniąca i barwna "Topiel" Przybyszewskiego. Pierwsze jej przedstawienie przyjęło entuzjastycznie.

Z "Lutni" W dniu 10 (23) b. m. w sali koncertowej "Lutni" (ul. Świętojeńska Nr. 6) odbędzie się koncert z udziałem doskonałego pianisty, p. Józefa Turczyńskiego, laureata konkursu im. A. Rubinsteina.

Mody wirtuoz popisywał się w różnych większych śródmieściach europejskich wszędzie z wybitnym powodzeniem. Prasa jednogłośnie podnosi w grze Turczyńskiego brak efekciarstwa, głębokie polecie wykonywanego utworu oraz bardzo śpiewny ton. W koncercie weźmie udział również chór "Lutni" pod wodzą p. J. Leśniewskiego.

Orkiestra symfoniczna. Dziś wileńska orkiestra symfoniczna daje koncert symfoniczny z udziałem śpiewaczki opery Maryjskiej, p. Zbrujewej. Artystka śpiewać będzie z orkiestrą i z fortepianem pieśń Areńskiego.

Orkiestra pod dyr. p. Wouth'a grać będzie piątą symfonie Czajkowskiego, znaną z piękności melodyjnej i szczyrności natchnienia.

Na koncert dzisiejszy można nabywać bilety od godz. 11 w kasie orkiestry przy ul. Wielkiej (skład nut "Filharmonia") a od godz. 5 w kasie sali Miejskiej.

W niedzielę koncert popularny z udziałem solistów na harfie i skrzypcach.

SPRAWY MIEJSKIE.

Skasowanie uchwały miejskiej. Gubernator skasował postanowienie Zarządu miejskiego z d. 11 (24) marca 1913 r., dotyczące przyłączenia od d. 1 (14) st. 1914 r. do lokalu Zarządu miejskiego lokarów, obecnie zajętych przez zarząd policyjny, kancelarie i mieszkania policmajstra, wydziału śledczego, mieszkania strażników policyjnych i in. Zarząd miejski, zdaniem gubernatora, mylnie się oparł na p. IX Najwyższej zatwierdzonego prawa z d. 5 (18) grudnia 1912 o potępszeniu finansów miejskich i ziemskich.

Państwo rosyjskie produkuje więcej spirytusu, aniżeli go sama zużywa, wobec czego silnie jest zainteresowane w eksporcie tego alkoholu...

Regulacja brzegów Wilji. Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli miasta i zarządu komunikacji wodnej, już opracowała projekt regulacji brzegów Wilji. Projekt ten wkrótce ma być rozpatrzony na posiedzeniu Zarządu miejskiego.

Wodociągi. Roboty wodociągowe na ul. Portowej zostały ukończone. Zaczęto natomiast zakładanie rur na ul. Zawalnej.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

"Wiadomości Ilustrowane". Ukazał się Nr. 10 tego starannie i coraz żywiej redagowanego tygodnika. Zeszyt 10 zawiera, prócz wielu innych szereg bardzo dobrych ilustracji z cmentarzów wileńskich.

OSOBISTE.

Redaktor Józef Hłasko wyjechał na kilka dni w polockie.

RÓŻNE.

Administracja naszego pisma jutro, w sobotę będzie otwarta od godziny 12 w południe do godz. 4 po poł.

Robaki w butce. Niedawno niejaki Boład nabył w piekarni Nowickiego przy ul. Kalwaryjskiej butkę, w której w domu, po rozłamaniu takowej, znalazł robaki. Sprawa oparła się o sąd. Sędzia pokubski skazał Nowickiego na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu.

Samobójstwo. W środę ubiegłą, północy wieczorem, Jan Szyzowski, oficjalista kolejowy i utrzymujący piwiarnię przy ul. Raduńskiej, wyszedł na tor kolejowy i niedaleko stacji pasażerskiej dostał się pod pociąg, prawdopodobnie w celu samobójstwa. Niezszczęsnemu parowóz odciał głowę.

Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 13 wypadkach, z tego 4 wyjazdów na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Helena Iwanowska, ob. Karol Wagner, ob. Czesław Jelski, ob. Alois Komar, ob. Kazimierz Wasilewski, ob. Karol Zdziewicki, ob. Andrzej Łyczkowski, fabr. August Wejbol, ob. Kozielec-Pokłowski, ob. Euzebjusza Łopaciński.

(Hotel Europejski): ob. Lidia Bantyszewa, ob. Norbert Borejsza, ob. Olga von-Rezon, kup. Karol Hansen, gen. Jan Maksimow, pułk. Borys Baranajdel, ob. Konstanty Pietkowskii, ob. Stanisław Siedziński, ob. Władysław Wendorff.

(Hotel d'Italie): ob. Stanisława Stankiewiczowa, inż. Aleksy Winberg, ob. Wiktor Kisiel, ob. Kazimierz Odlanicki-Pocobut, inż. Konstanty Ranchner, dr. Józef Stroboiko, inż. Donat Wołojzo, ob. Kamilla Rogalewiczowa. (Hotel Bristol): pułk. Antoni Malczowski, pułk. Konstanty Radkiewicz, ob. Kazimierz Bjanarowicz, fr. pod. Stanisław Szanecz, szwedz. pod. Bohdan Gojczy.

(Hotel "Nizkowskiego"): pułk. Mikołaj Litwinow, dr. Aleksander Bymas, ob. Leon Zankow, ob. Florenty Pawłowski, ob. Aleksander Sokolowski, ob. Zygmunt Przybylski.

PROWINCJA.

M I N S K.

(z) Przedstawienia operowe. W projektowanych przedstawieniach, o których w tych dniach pisaliśmy, zaszy niektóre zmiany. Przedwzrostkiem widowska te rozpoczyna się nie 21, lecz 22-go listopada (5 grudnia). Poza tem grono przyjeżdżających artystów będzie powiększone o dwie osoby, mianowicie panią Leszkową i p. Sliwizkiego.

(z) Zjazd w sprawie eksportu. (Dokończenie). Drugi dzień rozpraw zaczął od odczytania i przyjęcia rezolucji, wynikających z dyskusji i uchwał dnia pierwszego.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

W dziedzinie handlu zbożem i mąką wskutek stwierdzenia, że wywóz żyta, owsa i mąki do Niemiec zmniejsza się stale, zaś import tychże produktów, dzięki brakowi cel ochronnych, rośnie i dochodzi do olbrzymich rozmiarów, co należy uważać za objaw wielce dla naszego rolnictwa szkodliwy, nieodzownym jest ustanowienie opłat celnych dla wymienionych produktów w rozmiarach, zabezpieczających nasze interesy, oraz wprowadzenie, na wzór Niemiec, premii wywozowych dla zachęty do eksportu.

resowane w eksporcie nadmiaru za granicę. Do tej pory ułatwiał to producentom rząd drogą premii wywozowych, które jednak mają być zniesione. Doprowadzenie do skutku tego projektu może bardzo źle wpłynąć na nasz przemysł gorzelnicy i staje się specjalnie niebezpiecznym dla Mińszczyzny, zajmującej dominujące stanowisko pod względem produkcji spirytusu w całym państwie.

Po zarejestrowaniu powyższych uchwał, przystąpiono do obrad nad sprawą leśną, stanowiącą bardzo ważny przedmiot naszego przemysłu.

P. Zeldowicz odczytuje referat nieobecnego p. Lifszycy, większego przemysłowca i kupca leśnego, który przedstawia w krótkich słowach współczesny stan przemysłu tego i handlu u nas. Jak się okazuje jednak z dyskusji, w której wzięli udział pp. przewodniczący Edward Woinilowicz, M. Porowski, F. Borsuk, Samojlenko i inni, referat p. Lifszycy nie wyczerpuje sprawy, nie wnosi do niej nic nowego i zbyt mało jest zastosowany do potrzeb lokalnych.

W rezultacie uchwalono dążyć do obniżenia cła na materiały leśne obrabione, wwożone do Niemiec, które dziś stoją nader nisko cło od drzewa nieobrobionego (2 fenigi od kubika), a bardzo wysokie od obrabionego.

Postanowiono dalej starać się o pogłębienie i poprawienie systemów wodnych Ogińskiego, Królewskiego i Augustowskiego. Co do tego punktu niektórzy mówcy, a przedwzrostkiem M. Szyzowski, zaznaczyli, że jest to rzecz dobra, ale nie najbardziej w danej chwili paląca, gdyż wzdłuż temi drzewo jest i tak spalwane. Najważniejszą zaś, zdaniem M. Szyzowskiego i innych, rezolucją jest staranie się o budowę kanału Windawskiego.

W dłuższym wyjaśnieniu p. Sz. uzasadnił swój pogląd, oparty na najbliższym zetknięciu się z rzeczoną sprawą, gdyż był przez rząd postawiony na czele komisji, która odnowiła badania się zajmowała. Sprawa kanału Windawskiego była zresztą już dawniej poruszona, a nawet zaczęta, ale... rząd niemiecki zdołał wpłynąć na zaniechanie jej. Tymczasem taki kanał, otwierający dla całego olbrzymiego kraju wolną drogę do morza, za jednym zamachem zrzuca wszelką zależność od Niemiec i stawia nasz przemysł leśny, dzięki otworzeniu wrot dla eksportu w warunkach jaknajlepszych.

W ostatecznym rezultacie zjazdu postanowiono wybrać delegację na zjazd krajowy w osobach pp. Franciszka Boruka, Jastrzębskiego, ks. Hieronima Druckiego - Lubckiego, Mieczysława Porowskiego, Mieczysława Szyzowskiego i Kologriwowa.

Na tem zakończono obrady zjazdu. (z) Krochmal. W obecnym czasie tendencja wzmożniła się znacznie jako rezultat bardzo złego stanu kartofli w Mińszczyźnie i wogóle w całym państwie. Ceny ofiarowywane za krochmal są już bardzo wysokie i należy oczekiwać dalszych zwzyk.

W Kowno. W poniedziałek, 4 (17) listopada, w sali ratuszowej rozpoczęła się szesniodniowe wykłady rolnicze kowieńskiego T-wa Rolniczego.

Program i rozkład godzin wykładów jest następujący: Poniedziałek 4 (17) list. godz. 10 - 12 rano prof. dr. Zygmunt Moczarski - "Zasady żywienia krów mlecznych"; godz. 12 - 1 i 3 - 4 po połud. prof. dr. Wacław Dabrowski - "Bakteriologia rolnicza"; godz. 4 - 6 prof. dr. Zygmunt Moczarski - "Zasady żywienia krów mlecznych".

Wtorek 5 (18) list. godz. 10 - 12 prof. dr. Zygm. Moczarski - "Pastwiskowa hodowla trzody chlewniej"; godz. 12 - 1 i 3 - 5 inż. Józef Tułkowskii - "Walka z pożarami"; godz. 5 - 6 prof. dr. Witold Staniszkis - "Zasady żywienia roślin".

Środa 6 (19) list. godz. 10 - 12 prof. dr. Witold Staniszkis - "Zasady żywienia roślin"; godz. 12 - 1 i 3 - 5 p. Aleksander Zaleski - "Uprawa i przerob lnu"; godz. 5 - 6 p. Tadeusz Brochocki - "Wychów konia roboczego".

Czwartek 7 (20) list. godz. 10 - 12 p. Tadeusz Brochocki - "Wychów konia roboczego"; godz. 12 - 1 i 3 - 4 dr. Jan Urbanski - "Katar pochwy u krów"; godz. 4 - 6 prof. dr. Henryk Radziszewski - "Asocjacje rolnicze".

Piątek 8 (21) list. godz. 10 - 1 i 3 - 4 dr. Henryk Radziszewski - "Asocjacje rolnicze, ich kierunek w Europie i wpływ na życie ekonomiczne"; godz. 4 - 6 prof. dr. Edward Kostanecki - "Sprawa nasienna we wspólnym gospodarstwie rolnem".

Sobota 9 (22) list. godz. 10 - 1 prof. dr. Edw. Kostanecki - "Burak cukrowy na Litwie w zarządku uprawy"; godz. 4 - 6 redaktor Zdzisław Ludkiewicz - "Silosowanie paszy".

Krok, pow. kowieński. Roztelegrowana przez Agencję Petersburską i podana przez dzienniki wczorajsze (al w liście również przez "Kur. Lit.") alarmująca wiadomość o pożarze klasztoru PP. Katarzynek w Krokach jest nieprawdziwa. Spalony się w d. 21 października (3 listop.) tylko stodoła oraz składy z materiałami leśnymi i narzędziami rolniczymi, należące do klasztoru tego. Straty wynoszą ok. 8,000 rb. Budynki powyższe znajdowały się zdala od klasztoru i wobec tego ogień wcale mu niezagroził.

"Kurjer Litewski" już w numerze z d. 26 paźdz. (8 listop.) podał opis pożaru w Krokach.

Radziwiłłski, pow. szawelski. Uzyskano pozwolenie na otwarcie w Radziwiłłskich oddziału szawelskiego litewskiego T-wa rolniczego im. św. Józefa, pod warunkiem usunięcia z ustawy celów konfesyjnych.

Grodno. Wczoraj odbyło się urzędowe poświęcenie nowego gmachu wraz z cerkwią szkoły realnej. Uroczystość odbyła się w obecności kuratora okręgu naukowego wileńskiego i władz.

Nowy gubernator grodzieński Szabeko ma być sprowadzony z Grodzieńskie. Zarząd miejski już obstawia ławki i herbem, miasta na której ma być podane gubernatorowi przez delegację miejską chleb i wód.

Prznana, gub. grodzieńska. Przed kilku dniami o godz. 8 wiecz. kilku uzbrojonych rabusów wdarło się do domu mieszkalnego p. Januszewskiego w dobrach jego Augustowie. Rozstawiając strażę dookoła domu, bandyci zażądali od p. Januszewskiego pieniędzy i klejnotów. Po otrzymaniu odmowy dwaj z nich zadali mu kilka cieżkich ran nożem, poczem zabrali się do wieszania go. Szczęściem ktoś ze służby zdążył doznać napad i wezwał pomocy. Dwóch bandytów Jakoniuka i Minke schwytano. Reszta pod ochroną strażów zbiegła.

Na kadencji wyjazdowej sądu okręgowego mińskiego sędziów ciekawą sprawę Fiedora Iwaniszina, żony jego i syna.

Iwaniszin, stary mieszkaniec m-ka Kopatkiewicz, znany był z licznych kradzieży i podpałów. Kilka spraw jego trafiło do naczelnika ziemskiego 8-go cyrkulu w Płyczu, w pow. mozyrskim, Junakowa. Pewnego razu Iwaniszinowi udało się okraść mieszkanie Junakowa. Korzystając zaś ze sposobności, podpałł za jednym zamachem jego kancelarię. W ogniu zginęły wszystkie sprawy Iwaniszina. Schwytany, dwa razy umywał z więzienia, zanim znowu go pochwycono.

Sąd skazał go na 8 lat katorgi. Żonę i syna uniewinnił.

Wieniec, pow. miński. W murach, skasowanego tu po roku 1863-im, klasztoru księży Franciszkanów (nie zaś Dominikanów, jak donosi Ag. Petersburska) założono proslawny klasztor żeński.

ZELWA.

(Z powodu poświęcenia nowego kościoła).

Zbudowane na wysokim brzegu Zelwy w pow. Zelwianski, miasteczko Zelwa, położone w pow. wolkowskim, należy do najstarszych osad w kraju naszym; powstała przypuszczalnie w w. XIII.

Szczegółową wzmiankę o Zelwie można znaleźć w kronikach z końca dopiero w. XV, z okazji wzmieszenia tam pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Jakoba Apostoła i Michała Archanioła kościoła przez dziedzica Michała Naczewicza.

Wdowa po tym Naczewiczu, z domu księżniczka Ostrogska, wplątała się w zawły proces graniczny z niejakią Kopicową, która chciała zagarnąć i grunt z pod kościoła. Groźno musiały być te zatargi, właśnie i niesnaski niewieście, skoro wkrótce wdał się w nie król Kazimierz Jagiellończyk i wydelegował osobną komisję, która dokonała rozgraniczenia dóbr spornych. Komisji tej przewodził linicz starosta drohicki.

Własność przód Naczewiczów, potem Hilniców w Zelwie, Z. była przez czas pewien za Zygmunta Staroego królewskiego i służyła do uposażenia królowej Bony. Zajął niebawem Zelwę Mikołaj Pac, wojewoda. Wynikł proces z Boną, zakończony porażką chlewniej królowej.

Przechodząc dalej różne koleje Z. należała do Sapiechów, od których przeszła do Potulskich, a potem do Radziwiłłów.

Na początku w. XV Z. znów się znalazła w posiadaniu Sapiechów. Antoni Kazimierz Sapieha, starosta merecki, olbrzymi podniósł miasteczko i utworzył tam rozydłone piątki. Z chlewni przybycia tych zakonników, w całym województwie Nowogródkiem szybko się podniosło szkolnictwo miejscowe. Jednocześnie wrosła szybko Zelwa pod względem ekonomicznym: na całą Polskę, na całą Europę stają się słynne jarmarki zelwianskie, gromadzące kupców z Europy i Azji i pod względem swych obrotów dorównującej sławnym jarmarkom w Lowozan, grodzie prymasowskim.

Sapiełkowi w swych "Pamiętnikach" opisuje szczegółowo mezną obronę Zelwy przed wojskami rosyjskimi pod dowództwem Perzana w r. 1794, śpieszącego pod Maciejowice.

W dobie popowstaniowej, w r. 1866, kościół zelwianski zabrano na cerkiew. Bardzo liczna parafia, po kilkadziesiątletniej przerwie, doczekała się nareszcie teraź świątyni katolickiej.

A. L.

Z Rusi.

Język ukraiński w szkołach początkowych. Niedawno b. biskup prawosławny krzemieniecki Nikon, ogłosił w gazecie "Rada" list o konieczności projektu ustawodawczego w sprawie wprowadzenia w szkołach początkowych wykładów w języku ukraińskim. Artykuł ten wywołał cały szereg listów duchownych prawosławnych w tej sprawie. Prawie każdy numer "Rady" przynosi list jakiegoś kierownika szkoły cerkiewno-parafialnej, który głosi konieczność prowadzenia wykładów w języku ukraińskim.

Z Królestwa

Z Tow. Kred. m. Warszawy. Na posiedzeniu XVII nadzwyczajnym zebraniu reprezentantów T-wa kredytowego mińskiego w Warszawie obradowano nad wyznaczeniem terminu wyborów nowych reprezentantów.

Jak wiadomo, Towarzystwo wystąpiło do władz o zmianę ordynacji wyborczej, mającej na celu ograniczenie liczby reprezentantów żydów, wobec niebezpieczeństwa zagarnięcia przez tychże pod swoje wpływy wszystkich spraw Towarzystwa. Decyzja władz w tej sprawie jeszcze nie nadeszła, termin więc wyborów jest kwestją bardzo poważną.

Partja żydowska rada by wybory przyspieszyć, partja polska zaś, spodziewając się pomysłnego wyniku swych starań, rada by termin wyborów odroczyć, licząc, że decyzja władz nadejdzie, dopiero w końcu roku.

Przeło władze Towarzystwa zaproponowały wybory na połowę stycznia n. st. r. 1914, natomiast partja żydowska domagała się zwolnienia wyborów w połowie grudnia.

W obronie zadań żydowskich wystąpił adw. Julusz Cohn, który w namyślnym swem przemówieniu posunął się do prowokowania reprezentantów chrześcijan. Mec. Franciszek Nowo-

dworski, zbijając zarzuty p. Cohna, zaznaczył, że stanowisko, jakie zajął, jest wysoce nieobywatelskie. Mec. Cels Fabiani wykazał szkodliwe dla interesów Tow. stanowisko p. Cohna. W obronie p. Cohna przemawiał p. Peretz z taką dozą arogancji, że wywołał ogólną burzę zebranych.

Uchwalono wybory zwołać w styczniu.

S. p. Emiljan Węgielski. Przed tygodniem zmarł w Warszawie w sędziwym wieku

wateli krakowskich. Wydział krajowy zawiadomił, że z 40,000 k. subwencji dla Tow. Szk. Ludowej przeznaczona na Macierz 18,000 k. Nadto przyznawiono lub zdekretowano cały szereg kwot drobniejszych.

Z kolei odczytano bardzo zajmujący referat dyr. Hajdukiewicza, wykonujący, że ofiary ponoszone przez naród na Macierz opłaciły się bardzo sownie. Ota Śląsk cieszyński płaci sownie za te ofiary, jest on w budżecie narodowym bardzo już czynny.

Wzobogacił Polskę o gwiazdę miliona ludności, jego kopalnie węgla dają tysiącom robotników polskich byt, a zbyt tysiącom książek polskich i czasopism. Śląsk wreszcie staje się coraz czynniejszym zbytem towarów polskich. Dotychczasowy wkład polaków w instytucjach Macierzy polskiej, wynoszący 2,445,493 k., opłacił się więc w bilansie narodowym stokrotnie.

W dyskusji zastanawiano się nad skutecznymi środkami zebrania funduszy na zagrożoną Macierz; powzięto też szereg odpowiednich uchwał.

Z Rosji.

Zamknięcie charkowskiego Towarzystwa lekarskiego. Charkowski urząd gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń na wniosek wicegubernatora Mosalskiego-Koszyrzki postanowił zamknąć charkowskie Towarzystwo lekarskie i wyznaczyć półroczniemierny termin do likwidacji.

W dniu 26 bm. (8 list.) Towarzystwo lekarskie urządziło zebranie, na którym dr. Dawidenkow złożył referat, poświęcony lekarskiej ekspertyzie w procesie Bejlisa. Zebrani po wysłuchaniu referatu powzięli rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciwko ekspertyzie prof. Sikorskiego. W posiedzeniu tem wzięły udział osoby obecne, wprowadzone z rekomendacji członków, lecz nie brały udziału w dyskusji. Za przycyżnię formalną zamknięcia wzięto właśnie obecność na posiedzeniu osób obcych.

Zamknięcie tego Towarzystwa jest prawdziwym ciosem dla miasta, gdyż zamknięcie Towarzystwa pociąga za sobą likwidację mnóstwa innych instytucji. Przy Towarzystwie istnieją następujące towarzystwa: Instytut Pasteurowski (założony w 1887 r.), przytułek dla osób dotkniętych wściekłością (1888 r.), Instytut bakteriologiczny (1889 r.), Kursa bakteriologiczne (1889 r.), Instytut chemiczno-mikroskopijny (1887 r.), szpital (1863 r.), lecznica (1885 r.). Przy Towarzystwie lekarskim w 1911 roku otwarta została ochrona im. dr. Frankowskiego. Od 1906 Towarzystwo wydaje specjalne czasopismo lekarskie. W 1910 r. Towarzystwo założyło żeński instytut medyczny z wieloma klinikami.

W Towarzystwie istnieją następujące sekcje: 1) biologiczna, 2) medycyny społecznej, higieny i demografii, 3) akuszerji i ginekologii, 4) terapeutyczna, 5) syfilidologia i chorób skórnych.

Wszystko to ma uleść zagładzie. Istnieje pewna nadzieja, że uda się znaleźć formę do uratowania żeńskiego instytutu medycznego. Wiśń o zamknięciu Towarzystwa wywołała w Charkowie ogólne przerażenie. Do Petersburga udała się specjalna delegacja.

Kary za Bejlisa. Prace postępowania rosyjska i żydowska drogo kosztował proces Bejlisa. Spadło na nią 66 rozprawy prasowych. W 34 wypadkach skazano pisma na kary pieniężne w sumie 10,400 rubli. Skonfiskowano 30 wydawnictw z poginięciem do odpowiedzialności sądowej redaktorów. W 4 wypadkach redaktorzy bezwzględnie zostali aresztowani. Zawieszono dwa pisma. Większa część kar spadała za przedruki z pism stołecznych i z „Kijowczyny” oraz z „Grażdianina”. Większość konfliktów nastąpiła na mocy art. 1044 ust. kar. Były wypadki pogonięciem do odpowiedzialności na mocy art. 129 art.

Przerwanie procesu. Wskutek nieszczyśliwego wypadku z członkiem moskiewskiej izby sądowej, Burchanowem, przerwany został w Moskwie proces o nadużyciu przy poborze rekrutów w Smoleńsku. Burchanowski, jadąc do sądu, zszedł na nogę. Proces, który odbywał się przy drzwiach zamkniętych, odłożony zostanie na pół roku.

Muzeum przemysłowe. Wśród przemysłowców moskiewskich powstał projekt utworzenia w Moskwie pierwszego w Rosji muzeum przemysłowego. W tych dniach odbędzie się w tej kwestji narada.

Na obczyźnie.

Inauguracja Związku polskiego w Rydze. W połowie b. m. odbyło się w Rydze otwarcie nowego lokalu Związku polskiego. Poświęcenia dopełnił ks. proboszcz Michał Dukalski. W serdecznym przemówieniu zachęcał on do zgody i jedności.

Przyszły depesze i listy z różnych stron, między innymi: z Warszawy, Wilna, Petersburga i Moskwy. Głębokie wrażenie sprawili pełne powagi, otuchy i ciepła słowa pp.: mecenasa Bolesława Olszawskiego, Aleksandra Lednickiego, Aleksandra Szklennika, mecenas wileńskiego Tow. popierania kooperacji, serdecznego listy redaktora „Głosu Polskiego”, p. Remigijusza Kwiatkowskiego i obrońcy spraw kolonij, p. Józefa Kotarbińskiego.

Po szeregu toastów, rozległy się rzwane dźwięki pieśni: „Boże Ojczy, Twoje dzieci...”

Sprawa B. hr. Ronikiera.

Wczoraj przed warszawską izbą sądową rozpoczęła się po raz trzeci sprawa Bohdana hr. Ronikiera, oskarżonego o zabójstwo, względnie o zorganizowanie zabójstwa s. p. Stanisława Chranzowskiego. Warto przy tej okazji przypomnieć główne fazy owego głośnego procesu.

Zaraz po odkryciu zbrodni pociągnięto do odpowiedzialności właściciela pokoiów umebowanych, Feliksa Za-

wadzkiego, i numerowego, Antoniego Siemińskiego, a w kilka dni później aresztowano też szwagra zabitego, Bohdana hr. Ronikiera.

Na podstawie śledztwa zredagowany przez podprokuratora Herszelmana akt oskarżenia imputował hr. Ronikierowi zabójstwo ze z góry obmyślonym zamiarem. Motywy zbrodni miały być chęć usunięcia jednego ze spadkobierców bogatego Bronisława Chranzowskiego i to spadkobiercę, który otrzymał miał lwia część fortuny ojca, powiększenia schedy i przyspieszenia działań rodzinnych. Jako dowody winy hr. Ronikiera, urząd publiczny przytoczył cały szereg posłań, a między innymi najważniejsze: Zawadzki i Siemiński zeznali, że pokoje umebowane wynajęła jakaś pani, stałym ich bywalcem byłwał właśnie hr. Ronikier, którego poznali w wydziale śledczym; na miejscu zbrodni znaleziono dywany, kupione w sklepie niejakich Gutnajerów którzy w nabywcy dywanów poznali hr. Ronikiera; koledzy zabitego zeznali, że w ciągu kilku dni przed zabójstwem nagabywał ich jakiś jegomość, uderzając podobny do hr. Ronikiera, zapytaniem, kiedy się kończą lekcje w klasie szóstej, kiedy Chranzowski wraca do domu i t. p.; w sam dzień zabójstwa oskarżony, którego poznało dwi świadków, miał się zbliżyć do Stasia na ul. Złotej i jakoby wprowadził go do pokoiów umebowanych. Nadto prokurator powoływał się na ruiny finansową hr. Ronikiera i jego poglądy etyczne, opierające się w tem na jego działalności pisarskiej.

Hr. Ronikier początkowo usiłował dowiedzieć, że w dniu morderstwa bawił w Lublinie, później jednak zaczął symulować obłąd, jako ojciec Teodora. Później sam hr. Ronikier przyznał się do udawania obłąd.

We wrześniu 1911 r. zapadł wyrok sądu okręgowego, skazujący hr. Ronikiera na pozbawienie wszystkich praw stanu, 15 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberji. Zawadzki i Siemiński uwieczniono.

Wyrok ten zaskarżył prokurator, domagając się uznania winy Zawadzkiego, zaskarżyli też obrońcy hr. Ronikiera, żądając jego uwolnienia.

W lutym 1912 r. w drugim departamencie karnym warsz. izby sądowej rozpoczęły się rozprawy, pełne nieoczekiwanych zgoła efektów i istotnych coup de théâtre. Instancja apelaacyjna wezwała szereg nowych świadków, z posterów których p. Gutowska i adw. przys. Peptowski (syn) zeznali, że hr. Ronikier był w dzień zabójstwa w Warszawie. Z drugiej znów strony lokatorki domu Nr. 112 przy ul. Marszałkowskiej, a głównie służąca Rozbicka, złożyły takie świadectwo, które nie wyłączało możliwości, iż Staś Chranzowski byłwał w pokojach umebowanych Zawadzkiego. Z tego wychodząc założenia, utrzymywała obrona, że Chranzowski w owym dniu fatalnym miał schadzkę albo z kobietą „w wieku balzakowskim”, albo z jakąś gamratką i że padł ofiarą bądź męża zdradzonego, bądź sutenerów.

Nadszpedzanie oskarżony, który powoli zrzucał z siebie habit i pijskie ojca Teodora, aż wreszcie ukazał się dawnym hr. Ronikiem, korzystając z udzielonego mu prawa ostatniego słowa, przemawiał długo, gdyż trzy dni.

Nie przeczył on, że pokoje umebowane Zawadzkiego znał, przyznał się w odpowiedzi na pytanie przewodniczącego, że dywany kupował, ale wypierał się kategorycznie wszelkiego udziału w zbrodni. Zgodnie z opinią oskarżonego, pocielił on Stasiowi, ażeby wynajął mieszkanie, które on, Ronikier, miał stale odwiedzać. Miał też Staś dostęp do tego mieszkania i klucz od pokoiów. Co w nich robił, kto, kiedy i dlaczego go zabił, o tem oskarżony pojęcia nie ma. Zadnego też interesu w usunięciu Stasia od spadku hr. Ronikier, jak twierdził, mieć nie mógł, a w końcu powołał się na alibi swoje w Lublinie.

Izba nakazała wznowić śledztwo sądowe, wezwano nowych świadków. Nie przychyliło się to do wyświelenia sprawy. Rąbek jakiejś tajemnicy odsłoniło tylko zeznanie p. Iwańskiego z Lublina, który wspominał o jakiejś „dame zawaolowanej”. Jaki jednak owa dama brała udział w sprawie — nie powiedział, gdyż... wiązała świadka tajemnicą zawodową.

W maju 1912 r. drugi departament izby wydał wyrok skazujący Bohdana hr. Ronikiera za zabójstwo w rozdrażnieniu popełnione, na pozbawienie praw szczygólnych i osadzenie w rotach aresztanckich przez półtora roku, Feliksa Zawadzkiego za współudział w tem przestępstwie skazano również na pozbawienie praw szczygólnych i jeden rok aresztanckich.

Zarówno prokurator i rodzice oskarżonego biorący udział w procesie jako powodowie cywilni, jak i obrońcy hr. Ronikiera i Zawadzkiego podali skargi kasacyjne.

Senat wyrok zaskarżony uchylił i nakazał sądzić sprawę ponownie w instancji drugiej.

Z punktu prawnego więc, wyrok majowy izby sądowej nie istnieje. Sprawa jest w tej samej sytuacji, w jakiej była po wyroku skazującym sądu okręgowego.

Centrum a polacy. Przed tygodniem odbył się w Malborku zjazd partyjny zachodniopruskiej partji centrowej. Między wieloma sprawami podniesiono stosunek centrum do polaków.

Mówca K. Bachem, zaznaczył: „Przed dziesiątki lat istniało między centrum a polakami braterstwo broni. Dziś gazety polskie atakują ciagle centrum, jakoby ono posiadało winę za politykę hakatystyczną. W

Adwokat przysięgły Karabczewski, który łącznie z adw. przys. Franciszkiem Nowodworskim popierał ma akcję cywilną, przybędzie dopiero w sobotę. Stawił się natomiast adw. przys. Sterling, oraz przyjechał z Petersburga adwokat przys. Bobliszczew-Puszkina (syn), Aronson i Goldstein, jako obrońcy głównego poadnego.

Jest w sali odpowiadający z wolności za kancją 2,000 rb. Feliks Zawadzki. Bronić go będą: adw. przys. Henryk Ettinger i pom. adw. przys. Mieczysław Ettinger (syn).

Przybył adw. przys. Korwin-Piotrowski, aby zawiadomić izbę, iż zrzeka się obrony za Zawadzkiem.

Ekspertów stanie przed sądem dziełniczym.

Do sali wszedł pod strażą B. hr. Ronikier, ubrany w surdut i czarny krawat. Ma w oku monokl. Jest bardzo blady. Zasiada na małej ławie, specjalnie skonstruowanej. Przy głównym oskarżonym zasiadł Feliks Zawadzki.

Na podium wchodzi izba, w składzie następującym: pp. Bazylewski, przes czwartego departamentu, oraz członkowie: Czulanowski (referent) i Kniawiew.

Jako oskarżyciel, staje podprokurator Cholszczewnikow.

Przewodniczący otwiera posiedzenie.

Komisarz melduje nazwiska świadków, którzy nie przybyli.

Okazuje się, że nie przybyło ogółem 62 świadków.

Po wnioskach prokuratora i powoda cywilnego, względem nieprzybyłych świadków, adw. przys. Goldstein prosi o przerwę, podczas której obrońcy hr. Ronikiera naradzają się w sprawie swego wniosku.

O godz. 2 m. 30 izba ogłosiła przerwę.

Proces potrwa przeszło miesiąc.

PARLAMENT.

Wybory i synod. Wobec nieważności wyborów odeskich, które wysłały do Dumy biskupa Anatoljusza elizawetgradzkiego, synod pocielił urzędników do specjalnych zleceń przy nadprokuratorze Sablerze, aby prywatnie zaproponował biskupowi złożenie dobrowolnie mandatu poselskiego. Biskup kategorycznie odmówił.

W synodzie wszczęto kwestję, aby wogóle zabronić biskupom przyjmowania mandatów poselskich, jako nie odpowiadających wysokiej godności biskupów.

Przedmioty szkodliwe dla zdrowia. Na posiedzeniu komisji w sprawie reorganizacji ustawodawstwa lekarsko-sanitarnego omawiano projekt ustawy o przedmiotach szkodliwych dla zdrowia. Do kategorii przedmiotów, prócz przedmiotów użytku domowego i ubrania, włączono również takie, jak obicia, dywany, zabawki dziecięce, książki z ilustracjami, sztuczne kwiaty, przybory toaletowe, środki kosmetyczne i mnóstwo innych. Nad wyrobami tych przedmiotów ustanowiona zostanie specjalna kontrola i przedmiot może być oddany do sprzedaży tylko po uznaniu go za nieszkodliwy, co ostatecznie będzie specjalnym znakiem.

Wiadomości polityczne.

Mandaty miejskie w Galicji i ludność żydowska.

Nasz korespondent wiedeński pisze: Klub centrum, autonomiści i demokraci narodowi domagali się już na wiosnę roku obecnego, ażeby w tych miastach wschodnio-galicjskich, które otrzymują do dwa mandaty do sejmiku, wybory odbywały się na podstawie systemu proporcjonalnego, to znaczy, że każdemu z wyborców wolno głosować tylko na jednego kandydata. Mandat ma przypaść tym dwóm posłom, którzy otrzymują stosunkowo największą ilość głosów. Ponieważ każdy wyborca będzie mógł głosować tylko na jednego kandydata, przeto mandat przypadnie kandydatowi większości i kandydatowi mniejszości ludności. To żądanie owe stronnictwa motywovaly tem, że w owych miastach wschodnio-galicjskich większość wyborców stanowią żydzi, podczas gdy wybory chrześcijańscy stanowią mniejszość. Gdyby więc każdy wyborca mógł głosować na dwóch kandydatów, to w takim razie oba mandaty przypadłyby tym kandydatom, których postawiłaby większość wyborców, to znaczy ludność żydowska. Natomiast ludność chrześcijańska pozostałaby bez takiego posła, którego uważałaby dla siebie za najstosowniejszego.

Biskupi katolicy również zaprotestowali przeciwko takiemu postawieniu sprawy w projekcie reformy p. Bobrzyńskiego, niezabezpieczającemu interesów mniejszości chrześcijańskiej. Posłowie żydowscy upierali się do ostatku, aby nie wprowadzić proporcjonalności. Ostatecznie namiestnik Korytowski sam uznał za stosowne wprowadzić zmianę do projektu reformy wyborczej.

Centrum a polacy. Przed tygodniem odbył się w Malborku zjazd partyjny zachodniopruskiej partji centrowej. Między wieloma sprawami podniesiono stosunek centrum do polaków. Mówca K. Bachem, zaznaczył: „Przed dziesiątki lat istniało między centrum a polakami braterstwo broni. Dziś gazety polskie atakują ciagle centrum, jakoby ono posiadało winę za politykę hakatystyczną. W

następstwie tego moglibyśmy odstąpić od oporu w polityce antypolskiej, a raczej stosowalibyśmy go ze stanowiska centrum, a nie jako sojusznicy polaków”.

Jest to rodzaj pogróżki, jakie coraz częściej centrowcy skierowują pod adresem polaków, prowadząc dwie polityki — w parlamencie i w polityce lokalnej w kraju zachodniopolskim. W parlamencie, gdy chodziło o obronę katolicyzmu, praw obywatelskich oraz spraw ogólnie-ekonomicznych istotnie centrum dochodziło niejednokrotnie do porozumienia z Kołem polskiem, lecz w kraju na terenie interesów lokalnych, centrowcy zwłaszcza na Górnym Śląsku występują coraz agresywniej. Nacjonalizm niemiecki tłumaczy coraz bardziej wszelkie słuszniejsze tendencje centrowców.

Podróż Kokowcowa.

(P.). Do Berlina Kokowcowa przybędzie w d. 4 (17) listopada. W tymże dniu odbędzie się obiad w ambasadzie rosyjskiej, 5 (18) odbędzie się obiad u konsula Rzeszy, w d. 6 (19) audjencja u cesarza, w d. 7 (20) wyjazd do Petersburga.

Samobójstwo attaché wojskowego.

(P.). Z Rzymu telegrafują, że zastrzelił się tam we własnym mieszkaniu rosyjski attaché wojskowy, pułkownik Bulharyn.

Sprawy bałkańskie.

(P.). Z Londynu donoszą, że mocarstwa zaleyły w drodze dyplomatycznej Austrii, by ta zajęła w sprawach Albanji stanowisko bardziej pojednawcze — obecnie więc pozostają do załatwienia jedynie tylko drobne kwestje natury formalnej co do granicy południowej. Prawdopodobnie do wykreślenia granicy tej przyjęte zostaną zasady geograficzno-strategiczne.

(P.). General Sławow, który powrócił do Sofji, zaprzecza wieściom o zawarciu umowy pomiędzy Bułgarią i Turcją, jednakowoż stwierdza dobre wzajemne stosunki, które można wyzyskać, aby jeszcze bardziej zacieśnić węzły przyjaźni Turcji i Bułgarii. Sławow chwali armję turecką, uważając jej stan za doskonały.

Układy grecko-tureckie, zdaniem Sławowa, zapewne nie skończą się pomyślnie, jakkolwiek wątpliwy jest wybuch wojny grecko-tureckiej.

(P.). Według informacji Ag. Ateńskiej, Porta żądała nowych zmian w konwencji, zatwierdzonej przez przedstawicieli Grecji i Turcji. Wszystkie wynikające z nowych warunków sprawy będą rozpatrzone przez konferencję finansową w Paryżu.

Meksyk i Stany Zjednoczone.

(P.). Huerta pozostał bez odpowiedzi ultimatum Stanów Zjednoczonych. Ultimatum to wyzwał Huerta, by do wtorku, do godziny 6 wieczór, dał zobowiązanie, iż zwoła kongres, w przeciwnym bowiem razie Stany Zjednoczone zerwą stosunki dyplomatyczne.

Prezydent Wilson oświadczył, że jeżeli represje finansowo-ekonomiczne nie zmuszą Huerta do wykonania żądań Stanów Zjednoczonych, t. j. zrzeczenia się stanowiska prezydenta, wówczas Stany Zjednoczone rozpoczną blokadę portów meksykańskich, lub też wojska północno-amerykańskie wkroczą na terytorjum Meksyku, przyczem Wilson zawiadomił mocarstwa, że Stany Zjednoczone nie żywią żadnych zamiarów zabiorczych.

Przedstawiciel Wilsona zakomunikował liderowi konstytucjonalistów, że zabronienie wstępu broni do Meksyku będzie zniesione, gdy zostanie zapewnione bezpieczeństwo dla wszystkich cudzoziemców w Meksyku, t. j. po zupełnym uuporowaniu warunków wewnętrznych.

Postawiający meksykańscy pomiędzy Meksykem i Verą Cruz zatrzymali pociąg i zrabowali milion pesosów, będących własnością rządu.

PIERWSZORZĘDNY
HOTEL SASKI
w Krakowie,
ulica Sławkowska 3.
Gruntownie przerobiony i odnowiony. Nowa winda. Telefony, Łazienki t. p. higieniczne ulepszenia.
CODZIENNE KONCERT.
50914 Fr. Orzechewski i St. Bojarski.

Ostatnie telegramy.

Otrzymaone w nocy 31 b. m. (13 list.).

CIEKAWY PROCES.
Petersburg. (Wl.) Senat rozważył sprawę prezydenta Mińska, p. Stefanowicza, członka mińskiego zarządu miejskiego pp. Janowskiego i Olewińskiego, oraz radnych pp. Chowańskiego i Dulewicz, który w swoim czasie podczas wylewu Świsłoczy, nakazał otworzyć szluz rzeczny, skutkiem czego uratowali miasto od powodzi. Sprawa powyższą wszczął dzierżawca młyna, należące do archijereja, dowodząc, że otwarcie szluzu przysparzyło mu o straty. Senat uniewinnił wszystkich oskarżonych. Rzecz ciekawa, że na wiosnę r. b. tenże prezydent miasta, zagrożony już wymienionym wyżej procesem i w obawie odpowiedzialności, postąpił zupełnie odwrotnie i powódź znowu groziła, ale on szluz otwierał nie kazal, a skutkiem tego

była powódź, w części miasta i śmierć kilku osób, nie mówiąc już o olbrzymich stratach. Wobec tego „Now. Wremnia“ zapytuje, czy teraz prezydent miasta będzie także oddany pod sąd?

LISTY Z LITWY.

Petersburg. (Wl.) „Riecz“ nie ustaje w kampanji swojej przeciwko duchowieństwu katolickiemu na Litwie. W zamieszczonym numerze dzisiejszym trzecim z kolei listy z Litwy, podkreśla wzmoczenie się wpływu duchowieństwa wśród litwinów. Mówiąc o białoruskach, korespondent dowodzi, że gwałtowna rusyfikacja ich pcha białoruski w objęcia polaków.

ZNIESIENIE SERWITUTÓW.

Petersburg. (P.). Rada ministrów uchwaliła przepisy o zniesieniu serwitutów pastwiskowych i leśnych w guberniach północno-zachodnich i południowo-zachodnich.

OKWESTJI POLSKIEJ ZA KORDONEM.

Petersburg. (Wl.) Półurzędowa „Rossija“ zamieszcza w numerze dzisiejszym artykuł p. t. „Kwestja polska w Niemczech“. Dziennik dowodzi, że rząd niemiecki zachowuje się wstrzeźliwie wobec natarczywych nawoływani hakatystów do prowadzenia energiczniejszej, niż dotąd polityki antypolskiej.

NOWI SPRZEDAWCZYCY.

Poznań. (Wl.) „Dziennik Poznański“ donosi, że w tych dniach p. Fryder sprzedał folwark swój, Dźwazynek, obejmujący 880 morgów, żydowi Macholowi z Mroczy, za 517,000 marek. Z polskiej strony nie szczędzono starań, aby zapobiedz tej transakcji. Ofiarowano jednak p. Fryderowi sumę o 30,000 marek niższą.

W dalszym ciągu, według „Dziennika Poznańskiego“ majątek ziemski, położony w pow. kępińskim, obejmujący 1,700 morgów, poważnie jest zagrożony. Właściciel zamierza majątek ten sprzedać Niemcom, a kontrakt ma być podpisany za dni kilka.

WIEC UNIWERSYTECKI.

Kraków. (Wl.) Odbył się tu wiec ogólnouniwersytecki. Jedno ze specjalnych posiedzeń poświęconemu sprawie wyższych uczelni w Królestwie Polskiem. Uchwalono popierać strejk w krakowskiej szkole Sztuk Pięknych i udzielić poparcia materialnego.

KARY PRASOWE.

Petersburg. (Wl.) Donoszą tu z Kijowa, że gubernator kijowski zniósł grzywny, nałożone na dzienniki, podczas jego nieobecności, za artykuły w sprawie Bejlisa.

DAISZE KONFERENCJE GALICYJSKIE.

Wiedeń. (Wl.) Po wczorajszej konferencji u hr. Stuerghka przedstawicieli stronniotw, przeciwnych dawnemu projektowi reformy wyborczej w Galicji, uczestnicy konferencji wypowiadają pogląd, że nie wszystkie jeszcze mosty porozumienia są spalone. W tej chwili sytuacja jest oceniana nieco optymistycznie. Działaj dalszy ciąg konferencji, której wczoraj nie zakończono, rozwiąższy jedynie zasadnicze podstawy porozumienia. Dotychczas nie sformulowano jeszcze żadnych wniosków konkretnych.

ZATWIERDZENIE TRAKTATU TURECKO-GRECKIEGO.
Konstantynopol. (Wl.) Rada ministrów na posiedzeniu nadzwyczajnym ratyfikowała traktat pokoju turecko-grecki, podpisany onegdaj przez delegatów tureckich.

STANY INTERWENUJĄ ZBROJNIE.

Londyn. (Wl.) „Times“ donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański postanowił wystąpić w Meksyku z interwencją zbrojną wobec tego, że prezydent Huerta pozostał ultimatum Stanów bez odpowiedzi, a termin jej upłynął wczoraj o godz. 6-ej wieczorem.

Na razie ma być zastosowana blokada portów meksykańskich. Następnie zaś wojsko amerykańskie wkroczy na terytorjum meksykańskie.

Przedstawiciel Stanów, Sind, opuścił stolicę kraju.

Krają pogłoski że prezydent, Huerta ukrył się na statku niemieckim. Wiadomość u uchwałę rządu wywołała w odcyłch Stanach Zjednoczonych wielkie wrażenie i podniecenie.

Na szerokim świecie.

O mord rytualny. W Wiedniu, obrońca żyda Hilsnera, skazanego w swoim czasie pod zarzutem mordu dokonanego w Polsce na śmierć, a następnie ulaskawionego przez cesarza na dożywotne więzienie, wniósł z okazji wyroku w sprawie Bejlisa prośbę o zupełne ulaskawienie.

„Polenblut“. Od kilku dni wiedeńscy na rogach ulic i słupach plakatowych w Wiedniu oryginalne afisze. Przedstawiają one dzianką parę polską. On w bogatym stroju narodowym, ona, modroka, w atlasowej jubce i konfederacie. Mimo pozycji jakby teatralnej i wymuszanego rysunku, jest coś bardzo swojskiego w tym obrazku tak niezwykłym na Ringach wiedeńskich.

Są to afisze najnowszej operetki Nedbala p. t. „Polenblut“.

Libretto operetki na tle romantyczno-sielankowym przeprowadzone, bardzo sympatycznie bohaterów polaków przedstawia.

Operetka podobala się i ma zapewnione powodzenie.

Morderstwa i samobójstwa. Gazety berlińskie zaznaczają, że zbrodnie i samobójstwa w stolicy Niemiec przybierają charakter wprost epidemiczny. W ostatnich dniach zdarzy-

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Senat uniewinnił członków rady miejskiej w Mińsku w sprawie otwarcia szluz rzecznych (tel.).

Donoszą nam o zamierzonych sprzedażach w obec ręce kilku majątków (inf. i pogl.).

Nowe fakty sprzedawczykościwa w Poznaniu (tel.).

Rozpoczął się proces B. hr. Ronikiera (Sprawa hr. Ronikiera).

Możliwe jest mianowanie Durnows prezesem Rady Państwa (inf. i pogl.).

W Charkowie zamknięto zostało Tow. lekarskie; nakazano zlikwidować wszystkie zależne od niego instytucje (a Rosji).

Zastrzelili się attaché w Rzymie, pułk. Bulharyn (wiad. pol.).

W Clevelandzie straszne spustoszenia pocięła śnieżnica (na szer. 6.).

Huerta dał odpowiedź odmowną na ultimatum Stanów Zjednoczonych (wiad. pol.).

To się kilka wypadków, że ojcowie rodzin, po zamordowaniu swej żony i dzieci, sami potem poodbierali sobie życie.

Ukaranie porucznika. Porucznik niemiecki, który w Lovorn ofiarował po 10 marek za zamordowanie alzaczyka, został ukarany w osobliwy sposób. Jak donosiliśmy telegraficznie, mowa porucznika wywołała demonstracje uliczne, które trwały do późna w nocy. Fortnera poznano w tłumie, wciągnięto w ciemną uliczkę i znieważono czynnie w sposób, który nie pozwala się opisać.

Lokaut w Danji. Duński związek pracodawców postanowił ogłosić lokaut, który obejmie 25 tys. robotników. Lokaut dotyczy wprawdzie tylko robotników niewykwalifikowanych, ponieważ jednak bez nich robotnicy wykwalifikowani pracować nie mogą, równoznaczny jest z zawieszeniem pracy wszystkich robotników.

Książę w Eton Collego. Trzeci syn króla Jerzego, ks. Henryk został uczniem w Eton Collego, najstars

Snieżyca w Ameryce. Z Clevelandu nadchodzi alarmujące wiadomości o spustoszeniach, wyrządzonych przez śnieżyce. Śnieg pokrywa ziemię warstwą grubości 21 cali. Ruch telegraficzny i kolejowy przerwany. Kilkadziesiąt osób podobno zginęło. Straty materialne olbrzymie. Kilka okrętów zginęło bez wieści. Na jednym z okrętów, który osiadł na mieliźnie, burza zmioła z pokład 18 marynarzy.

Amerkańskie pomysły. Do czego dochodził pomysłowość kupców amerykańskich trudno sobie wyobrazić. Oto wynowny przykład:

Pewien amerykański fabrykant wyrobów papierowych obmyślił koszule, które mają gorszą siemię arkusza papieru. Co dzień można jeden arkusz zerwać i w ten sposób udawać przed światem, że się codziennie kładzie czystą koszulę. Ale wyznalca tej praktycznej koszuli nie zadowolili się swoim wynalazkiem i udoskonalili go w ten sposób, że na odwrotnej stronie każdego arkusza gorsza, drukowana jest bardzo ciekawa, sensacyjna powieść.

Wiele gorliwych czytelnicy tej powieści, nie mogąc się doczekać dalszego jej ciągu, zdzierają po dwa lub trzy arkusze. Popyt na koszule wzrósł do tego stopnia, że wynalca nie mógł nadążyć z wykonaniem zamówień.

Koszule są numerowane, aby każdy czytelnik wiedział, w jakim numerze szuka dalszego ciągu powieści.

Właściciel patentu ogłasza nieustannie nagrody za najciekawsze powieści i nowele.

Katastrofa torpedowca. W pobliżu miejscowości Noto, na wyspie Nipon, uderzył o skały torpedowiec japoński „Assagiri”. Torpedowiec wraz z całą załogą utonął.

ROZMAITOŚCI

Berlin i futurystów. Marinetti, przywódca włoskich futurystów, zachwycony jest pięknością Berlina. W wywiadzie, ogłoszonym w „Giornale d'Italia”, mówi: Cóż to za wspaniałe futurystyczne miasto jest z tego Berlina! Bez antyków, bez ruin, bez zwarjowanych archeologów! Miasto, w którym na szczęście nie rozkazują, jak się to dzieje w Rzymie, ani Corrado Ricci, ani Venturi, ani Giacomo Boni itp. Z drugiej strony nie wystarcza to do wzbudzenia bezwarunkowego podziwu Marinetti'ego dla Berlina. Według jego zdania rasa niemiecka stanowiąca nie dorównuje włoskiej. Brak jej twórczej siły wiołów. Mimo to — mówi Marinetti — chwałę Berlin, ponieważ wszelkimi siłami dąży do zmodernizowania Rzymu. Do gwałtownego zmodernizowania, chociażby za pomocą dynamitu. Następnie opowiada Marinetti, jak on za pomocą „młodych mas Halji” (to jest piętnastu swoich zwolenników) chce przeprowadzić radykalne zmiany w Włoszech. Muzea, biblioteki i galerie zostaną zniszczone, profesorów i adwokatów rozpedzi na cztery wiatry, zaś za oszczędzone i uzyskane w ten sposób pieniądze zbuduje dreadnoughty. Dopiero wtenczas Włochy przepięknie i reżkującą powstana, gdy przestaną być krajem sztuki i księżycowej poezji, a staną się ziemią rolnictwa, elektryczności i wojny. Więcej polezków, mniej pocalunków!

Ne kosztują teatry w różnych państwach? Mało jest na świecie teatrów poświęconych sztuce, a dających dochód. Zwykle wielkie teatry mają grube deficyty, które muszą opłacać inne instytucje. Największy deficyt ma bajecznie urządzona opera w Metro-

litain House w Nowym Jorku. Deficyt, wynoszący rocznie kilka milionów dolarów, pokrywa kilku multimilionerów. Ogromna hość teatrów istnieje tylko dzięki subwencjom monarchów lub rządów. Według pisma „Gui de musical”, największe subwencje mają teatry niemieckie, przedewszystkiem teatry kołofskie z 639,000 m., potem Düsseldorf z subwencją 519,000 m., Mannheim z 500,000 m. subwencji. Gdańsk z 457,350 m., Strasburg z 289,645 m., Saska Kamieniec 283,219 m., Frankfurt nad M. ma 272,500 m., Moguncja 267,000 m., Elberfeld 137,550 m. i Essen 130,000 m. rocznie. Nadworne teatry austriackie też sporo kosztują. Cesarz daje operze nadwornej od roku 600,000 kor., a dramatowi 400,000 k., oprócz tego zaś pokrywa ewentualny deficyt. Cesarz niemiecki daje na operę berlińską 900,000 m., na dramat 400,000 m., a prócz tego pokrywa deficyt innych nadwornych teatrów pruskich. Drezdeńska opera nadworna dostaje z cywilnej listy 400,000 m., monarchijska 600,000 m. Nie stosunkowo małe subwencje są w Francji, wyjąwszy Wielką Operę paryską, która ma 800,000 fr. rocznie subwencji. Opera komiczna ma 300,000 fr., Comedie francaise 240,000 fr. Inne teatry albo mają pewne mniejsze subwencje, albo nie placą czynszu za wynajem gmachu teatralnego. Miasto Lyon za półroczny sezon teatralny wypłaca 300,000 fr., a prócz tego zwraca koszty wystawy niektórych sztuk. W Marsylii teatr ma 350,000, w Bordeaux 285,000 fr. We Włoszech stałych subwencji niema, ale miasta pokrywają deficyt. Car utrzymuje własnym kosztem nie tylko swój teatr nadworny, ale także cały szereg konserwatorów, gdzie się kształcą młodzi artyści. Nadworny teatr w Kopenhadze ma 400,000 k. Najmniejsze subwencje mają teatry w Belgii. „Theatre de la Monnaie” w Brukseli dosta-

je ćwierć miliona franków subwencji, za to jednak musi utrzymywać orkiestrę złożoną z 80 osób i chóru, również z 80 osób złożony. Tylko po malutkich miasteczkach operetkowi rady miejscy myślą, że teatr może być przedsiębiorstwem intratnym, jak kinematograficzna budła lub menażeria.

OFIARY

Na sebronisko nauczycielek: zamiast depeszy na ślub panny Heleny Miszarzewskiej z panem Michałem Mikulskim Franciszka Szalwiczówna 50 k. Na powołania w Galicji: Witoldostwo Augustowskiej 3 rb.

Na Macierz Szkolną w Gieszynie: Witoldostwo Augustowskiej 2 rb. Na zakład nieuleczalnych ks. Czerniawskiego: ku uczczeniu drogiego zmarłego w dzień zaduszny Helena B. 10 rb.

Na Dom Serec Jezusowego: ku uczczeniu ś. p. Emilii Bortkiewiczowej Marja Pawłowska 2 rb.; Antonina Zorawska 1 rb. zam. dep. na ślub Heleny Miszarzewskiej z Michałem Mikulskim.

Na T-wo Opiekę nad dziećmi: zam. depeszy na ślub Tomasz Narwikiewicz-Jodki z Marią Pruską Władysław Myszalowiec 3 rb.; Jan Kielczewski 3 rb.

Na wpisy: Mackiewicz Edward 3 rb. Zam. depeszy na ślub p. Ferdynanda Ruszczyka z Ginią Rouchówną na wpisy Gwidonostwo Ruszczyków 3 rb., na nanke języka polskiego Marja Dwanarowiczowa 1 rb.; Biszewscy 2 rb.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 31 X (w mark. za 1000 kilo). Pszenica na termin bliższy 188% dalszy 190% Żyto na termin bliższy 150% dalszy 163%

Owies na termin bliższy 154% dalszy 159% Jęczmień ros. duński za gotów. 128-132 Ryga, 31 X (w kop. za pud.) Pszenica ros. 130 f. 105 1/2 Żyto 128 f. 90-91 Owies zwyczajny 73-75 Siemię lniane suszone Makuchy lniane

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 31 X 1913 r. Nastroj dla walorów państwowych cichy, hipotecznych słaby, dywidendowych moony. Londyn 3 mies. — csekl 95.— Berlin 3 mies. — csekl 46.32 Paryż 3 mies. — csekl 37.54 4 1/2 Renta państwowa 92 1/2 5 1/2 Pożyczka wawp. 1905 r. I em. 103 1/2 5 1/2 II 103 1/2 4 1/2 1908 r. 104 1/2 5 1/2 ros. państw. 1905 r. 99 1/2 5 1/2 1906 r. 102 1/2 4 1/2 1909 r. 98— 4 1/2 Lisy zastawne h. słabek 88 1/2 5 1/2 90 1/2 5 1/2 promiówka I em. 1864 r. 489.— 5 1/2 II 1866 r. 372.— 5 1/2 III (szlachecka). 317 1/2 3 1/2 lisy zast. b. szlacheckiego kup. 82 1/2 4 1/2 oblig. miejsc. Taw. kred. Petersburskiego — Kijowskiego — Moskiewskiego — 4 1/2 lisy zastaw. B-ków ziemsk: Wileńskiego 80%, Kijowskiego — Moskiewskiego 80%, Półtawskiego 81%, Tukskiego 86%, Cbarkowskiego — Akcje banków ziemsk: Bessarabsko-Taurydzkiego 075, Wileńskiego —, Dodańskiego —, Kijowskiego —, Moskiewskie-

go —, Półtawskiego 538—, Tułskiego 444—, Cbarkowskiego 428— Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 718—, br. Nobel (pólny) 1900 br. Nobel (akcje) 1020—, zakł. Malcowskich 309—, zakł. Półtawskich 139 1/2, Ludekiego Tow. kopalni złota 420—, ros. Tow. kopalni złota 72 1/2. 5% Lisy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85.—

Fixavon do pielęgnowania włosów. Na podstawach naukowych rzeczywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów. Cena butelki, wystarczającej na kilka miesięcy, 1.50. PIXAVON 924940

Zakład powozowy W. Stefaniowicz przeprowadził się z Zandarnskiego zaul. na ul. Pokojską № 15, naprzeciw dworca kolejowego. Zakład znacznie powiększony. — Pożyczy gotówkę, pragnijmy wszelkie obstanki. 50178

LAMPY NAFTOWO-ZAROWE Fabryk: KITSEN, IDEAL, WASHINGTON, STANDARD, PER-SEI, PEIMUS jak również LAMPY i LATARNIE GAZOLINOWE do oświetlania ulic, podwórzy i zabudowań folwarcznych, kościołów, aptek, sklepów, hoteli, restauracji, cukierni itp. Poleca GŁÓWNY SKŁAD POWYŻSZYCH FABRYK „PROMIEN” Instalacje oświetlenia i Biuro Techniczne inż. ZYGMUNT KORYCKI WARSZAWA, Trębacka 2 (róg Krak.-Przedm.), tel. 13-65. ILLUSTROWANE CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. Mabywający bezpośrednio w firmie „Promień” korzystają z ustępstw od cen katalogowych. 50700

BARDOŻO BUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOŻE UTRZYMAŁO PRZEZ DŁGIE LATY PARYSKICH PIŁULEK PRZECZYŚCZAJĄCYCH D-ra KOWENA (Dr. CAUVH) Oczyszczają krwio regulują czynności kiszki. Zawsze przynoszą ulgę. Piłulki KOWENA są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147. 61592

ŚWIĘTY GŁÓWNY MIGRENE NACZYNIEMIASTOWA MIGRENO-NERVOZIN PRZECZYŚCZAJĄCY PRZECZYŚCZAJĄCY TYLKO SA JUZ FAJZYFIKALNY WŁADZAWCZAKI, APTEKARSKIE, APTEKI, PROSZKÓW WYRABIANIACH TYLKO W PEŁCKU I PODPISEM WYRABICZY 3 GASECIEDEK, KAWAŁEK, PRZEDEK, 50700

WILEŃSKA KASA RZEMIEŚLNICZA zaul. 5-to Michalski № 14. Przyjmuje kapitały tudzież oszczędności (od 1 rubla) na lokaty. Wydaje pożyczki od 10 do 100 rub. Otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 8 wieczorem. MATKA daje dzieciom najlepszą Knejpowską kawę słodową Katrejnera. W dobroci — cenal Zakłady Kawy Słodowej Katrejnera, Ryga. 235162

Ostatnie słowo techniki! Składane, trwałe maszyny do PISANIA „ERIKA” z widocznym alfabetem od pierwszej do ostatniej litery, z dwukolorową wstążką, dającą 90 znak. Cena od 125 do 140 rubli. Główna reprezentacja i skład fabryczny Towarzystwo Handlowe „Sakso-Turyngja”, WILNO, Os tróbramska 20. 45193

POCZTÓWKI ILLUSTROWANE na Boże Narodzenie i Nowy Rok. Bromosrebrne czarne rb. 220, kolorowane rb. 270. Główno srebrne z zlotem rb. 230. Relief rb. 190. Nakładane, kolorowane rb. 3.—. Malaryz polskich gwiazdowe 275 w bardzo wielkim wyborze polecają. Hobe & Kohn, Warszawa, Ogrodowa № 25. Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie. — Duży wybór wszelkich innych gatunków. — Kredyt po podaniu referencji. 59702

TRAN Bergeński wyższego gatunku otrzymano nowy transport w składzie aptecznym I. M. PRUŻANA pr. 5-to Jerski. 61525

ROZKŁAD POCIĄGÓW Od 18 kwietnia (1 maja) 1913 roku. Odchodzą z Wilna. Do Petersburga Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 13 pol. Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 35 wiecz. Pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 46 wiecz. Do Razyży (Moskwy) Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 11 25 noc. „ 1, 2, 3 kl. 11 42 „ „ 1, 2, 3 kl. 12 18 „ „ 1, 2, 3 kl. 12 30 „ Nord-Express 1 kl. 10 39 wiecz. (w czwartki i niedziele) Do Razyży (Moskwy) Osobowy 1, 2, 3 kl. 2 36 pol. Do Dyrnburga (Ryg) Osobowy 1, 2, 3 kl. 9 46 rano „ 1, 2, 3 kl. 9 — wiecz. Do Świącjan Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 13 pol. (letni) 2 i 3 kl. 4 42 pol. Do Wierchobłowa Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 5 54 rano Osobowy 1, 2, 3 kl. 9 45 „ Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 11 55 „ Osobowy 1, 2, 3 kl. 3 20 pol. „ 1, 2, 3 kl. 12 — noc. Nord-Express 1 kl. 6 48 rano (w czwartki i niedziele) Do Warszawy Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 25 rano Mieszany 2 i 3 kl. 4 40 pol. Osobowy 1, 2, 3 kl. 7 45 wiecz. Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 5 31 noc. Do Mińska (Złobina) Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 07 rano Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 10 45 „ Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 23 wiecz. Pocztowy 1, 2, 3 kl. 11 54 noc. Do Libawy Pocztowy 1, 2, 3 kl. 6 — rano Osobowy 1, 2, 3 kl. 1 05 pol. „ 1, 2, 3 kl. 8 25 wiecz. Do Saren Pośp. (do Odesy) 1-3 kl. 6 20 r. (do Kijowa) „ 7 13 r. Pocztowy 1, 2, 3 kl. 2 26 pol. Osob. tow. 1, 2, 3 kl. 7 17 wiecz. Mieszany 2 i 4 kl. 12 40 noc. Do Lidy Mieszany 2 i 3 kl. 10 45 rano „ 2 i 3 kl. 9 50 pol. Do Warszawy Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 20 rano Osobowy 1, 2, 3 kl. 11 43 rano Pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 09 wiecz. Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 12 20 noc. Do Mińska (Złobina) Pocztowy 1, 2, 3 kl. 5 11 rano Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 47 pol. Pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 36 wiecz. Osobowy 1, 2, 3 kl. 10 35 „ Do Libawy Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 — rano „ 1, 2, 3 kl. 9 05 „ Pocztowy 1, 2, 3 kl. 11 13 noc. Do Saren Osob. tow. 1, 2, 3 kl. 9 30 rano Pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 20 pol. Mieszany 2 i 4 kl. 7 53 wiecz. Pośp. (z Kijowa) 1-3 kl. 11 09 „ (z Odesy) „ 12 06 r. Do Lidy Mieszany 2 i 3 kl. 6 56 rano „ 2 i 3 kl. 9 20 wiecz.

NOWE BOŻYSZCZE! Angielski se-cy szampań „AJLSILMA” czyści włosy bez mycia. Jest to ostatni wynalazek XX wieku, który daje możność doskonałego oczyszczenia włosów bez mycia. Suchy szampań „AJLSILMA” rzeczywiście jest środkiem radykalnym, usuwającym łupież, tłuszczy i kurz i nadającym włosom zadziwiająco miękkość i połysk. Pierwsza próba przekonana was o tem. Cena paczki, wystarczającej na 1-2 razy, 30 kop. Wyłączna sprzedaż w składzie aptecznym J. Pruzana, Wilno, просп. 5-to Jerski, 61521

BIURO PARCELACYJNE I LEŚNE SPECJALISTY-LEŚNIKA Józefa Łastowskiego 46591 (byłego p. a. Czołnka Banku Wileńskiego) Wilno, просп. 5-to Jerski, d. № 43 m. 3, telef. 14-69. Parcelacja, Nkwidacja majątków ziemskich z udziałem Banku w Ziemskich i Wileńskich. Szacowanie majątków przy ich kupnie i sprzedaży. Urządzanie gospod. leśnych szacowanie lasów oraz wykonywanie innych robót w zakresie leśnictwa wchodzących. Informacje od godz. 12 do 1 i od 5 do 6 w.

Wspólnik polak z poważnym kapitałem i z osobistym udziałem w pracy poszukiwany zaraz do istniejącego już, wyrobionego od lat wielu i postawionego na większą skalę b. poważnego interesu, pożądanym inżynier lub handlowiec, może być i nie fachowcem. Zgłoszenia wstępne ze wskazaniem sumy kapitału i adresem uprasza się składać w admin. niniejszego pisma, albo okazicielowi kwitu ogłoszeniowego № 22922, 61359

1914 BIBLIOTEKA 1914 DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH Wychodzi miesięcznie od roku 1901. Do chwili obecnej wyszły z druku: 63 dzieła w 162 tomach. Od roku 1904 redakcja BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH rozpoczęła wydawanie PODRĘCZNEJ ENCYKLOPEDII KOŚCIELNEJ przy współudziale całego grona redakcyjnego. Do końca roku 1913 wyszły 15 tomów podwójnych ser. I-iej i 2 tomy podwójne ser. II-iej. W roku 1914 — prócz dalszego ciągu 2-ich ser. „Podręcznej Encyklopedii Kościelnej” — 61393 redakcja rozpocznie druk dzieł: PRAKTYCZNY PODRĘCZNIK TEOLOGII PASTERSKIEJ ks. Karola Dębskiego, D-ra Teologii — oras „Męczeństwo” Fouard’a, tłum. z francuskiego. Warunki prenumeraty „Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich”: W Warszawie: z przesyłką pocztową: Rocznie rub. 6.— Półrocznie 3.— Dopłata za sprawę: Rocznie rb. 2.40. półrocznie rb. 1.20. Cena pojedynczego tomu Bibl. Dzieł Chrześc. w sprzedaży księgarskiej rb. 1, w sprawie rb. 1.20. Adres redakcji: Warszawa — Podwale 27. Ekspedycja główna w księgarni Gebethera i Wolfa w Warszawie. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagr.

MASZYNY DO SZYCIA KOMPANII SINGER WYŁĄCZNE W SPRZĘCACH WŁASNYCH KOMPANII WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG. MASZYNY RĘCZNE OD 25 R. WYKONANIE DŁUGI WŁASNOŚCISTWA SINGERA SŁUŻY WŁASNOŚCISTWA ZNAK SKLEPOWY.

ANTONI SZADKOWSKI NAUCZYCIEL TAŃCÓW, przeprowadził się na ul. Gazo-wy zaul. d. № 6, róg Nowo-Chersońskiej. 58096 OGŁOSZENIA DROBNE. — o — Nauka i wychowanie. a) Poszukiwani: Młody człowiek dobrej piś-mienności po polsku i rosyjsku, prosi najchętniej o jakieśkolwiek zajęcie. Józef Pietrucci, Wilkomińska № 21 m. 2. 61392 b) Zaufiarowani: Rządów ekonomów, pisa-nie, aptekosów poleca biuro S. Rijkowskiej, skwer Świątojerski 5. 60733 c) Potrzebny w gub. Suwal-skiej od lutego rządcą, kawaler, z dobrą swiad-cami, praktyką i znajomością litewskiego języka. Kogito Swi-actow i oferty przesyłać pod ad-resem: Szabuniewicz, maj Oświe-ców, poczta Piłwiński Suw. 60439 d) Poszukuje pisarza z kil-koletniemi swiad-cami, wiek nie więcej 40 lat. Oferty listowe: Hymiaz, po-czta Wysokie-Litewskie gub. Gro-dzińskiej, Książę Józef Pruzana, 60636 e) Mieszkania. z 3 pokoi do wynajęcia — Chersońska № 7, m. 4. 60855 f) Różne. Sok winogronowy 80 kopiejek butelka, zas-tępuje 7 funtów winogron lecz-nicznych: Miód lipowy poleca Węszewicz Zwiedrzycki, Wilno, 5-to Jerski 7. 60742